



Sygn. akt SNO 15/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2017 r.,

sprawy **H. K.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniami obwinionej i jej obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt ASD ../16,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 r. uznał obwinioną H. K. sędziego Sądu Rejonowego w [...] za winną tego, że w dniu 14 grudnia 2015 r. na posiedzeniu odbywającym się w Sądzie Rejonowym w [...] w sprawie I Ns ../14, jako sędzia referent dopuściła się zachowań przynoszących ujmę godności sędziego i naruszających obowiązki określone w ślubowaniu oraz w § 2, § 4, § 5 ust. 1 i 2, § 10 i § 12 ust. 1 i 2 Zbioru zasad etyki

zawodowej sędziów, w ten sposób, że w obecności wnioskodawczynie, pełnomocnika uczestnika postępowania, biegłego sądowego i osoby z publiczności, kilkakrotnie przerywając wypowiedź pełnomocnika wnioskodawczynie utrudniała mu reprezentację interesów mandantki, po złożeniu wniosku o wyłączenie jej jako sędziego od rozpoznania sprawy użyła wobec pełnomocnika wnioskodawczynie niekulturalnych stwierdzeń „popisów ciąg dalszy”, „jeżeli wciąż jesteśmy przy kodeksie postępowania cywilnego, jest pan tego pewien jako prokurator?”, a po usłyszeniu odpowiedzi pełnomocnika, że prokuratorem był 35 lat temu, słów „nawyki pozostają”, oświadczyła „ja do rozpoznania tej sprawy się nie palę i bardzo chętnie bym ja komuś oddała”, bezzasadnie twierdziła, że jej grozi, przyjmując, że opisane zachowanie stanowi przewinienie dyscyplinarne, o którym mowa w art. 82 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako usp) w zw. z art. 107 § 1 usp i uznając je za wypadek mniejszej wagi na mocy art. 109 § 5 odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że H. K., po odbyciu asesury, powołana została na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...] z dniem 22 października 1999 r. W okresie od 1 maja 2001 r. do 30 czerwca 2008 r. pełniła funkcję Przewodniczącego Wydziału Cywilno- Karnego, a następnie od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 30 czerwca 2009 r. funkcję Zastępcy Przewodniczącego Wydziału Cywilnego w tym Sądzie. Sędzia H. K. jest sprawnym orzecznikiem, uzyskuje wysokie wskaźniki załatwionych spraw, sprawom nadaje szybki bieg. Wyznaczane przez nią wokandy są pełne i prawidłowo rozplanowane. Poglębia swoją wiedzę uczestnicząc w szkoleniach i konferencjach dotyczących problematyki orzeczniczej. Podjęła studia podyplomowe z zakresu ekonomii, w 2012 r. ukończyła studia podyplomowe z zakresu prawa cywilnego, uczestniczyła także w rocznym seminarium w Uniwersytecie Warszawskim dotyczącym stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w polskim porządku prawnym. W okresie od kwietnia 2013 r. do kwietnia 2016 r. pełniła funkcję członka zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, kierując zespołem ds. Prawa Cywilnego oraz Zespołu ds. Szkolenia. W ramach tych zadań współdziałała z Krajową Radą Sądownictwa i Prokuraturą w realizacji dwóch spotkań międzynarodowych grup sędziów. W 2016 r. brała udział w pracach Zespołu ds.

Programu Współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości z organizacjami pozarządowymi.

W dniu 14 grudnia 2015 r. w Sądzie Rejonowym w [...] odbyła się rozprawa w sprawie sygn. akt I Ns .../14 o podział majątku, którą prowadziła sędzia K. Na sali rozpraw obecni byli pełnomocnicy stron, wnioskodawczynie, biegły sądowy i jedna osoba w charakterze publiczności. Przewodnicząca poinformowała obecnych, że przebieg rozprawy jest nagrywany. Rozprawa była wyznaczona w celu wysłuchania biegłego w związku z zarzutami zgłoszonymi na piśmie do jego opinii przez wnioskodawczynię. Sędzia Przewodnicząca w czasie rozprawy wielokrotnie przerywała pełnomocnikowi wnioskodawczynie odpowiedzi na zadawane przez nią pytania dotyczące zarzucanych przez wnioskodawczynię wad opinii biegłego, utrudniając mu w ten sposób przedstawienie stanowiska strony. Z tego powodu pełnomocnik wnioskodawczynie złożył wniosek o wyłączenie sędziego H. K. od rozpoznania sprawy, uzasadniając go tym, że sędzia uniemożliwia mu reprezentowanie klientki. Wniosek ten sędzia skomentowała stwierdzeniem „no to dobrze, popisów ciąg dalszy”. Sędzia domagała się od pełnomocnika wnioskodawczynie uzasadnienia wniosku o wyłączenie i ponownie kilkakrotnie przerywała jego wypowiedzi, kwestionując zasadność wniosku oraz sam fakt udzielenia pełnomocnikowi głosu. W odpowiedzi na stwierdzenie sędziego „proszę powiedzieć jak wyglądała proporcja, ile czasu pan mówił, a ile mówił sąd” pełnomocnik wnioskodawczynie oświadczył „to jest nagrane i to zostanie prawdopodobnie ocenione przez sąd, który będzie rozpoznawał mój wniosek”. Na kolejne pytanie sędziego Przewodniczącego „jaki sąd pan proponuje” pełnomocnik odpowiedział „kodeks postępowania cywilnego proponuje co w takim wypadku należy zrobić i proszę się tym kierować”. Wówczas sędzia H. K. zwróciła się do pełnomocnika wnioskodawczynie z pytaniem „dobrze, jeżeli jesteśmy wciąż przy KPC, jest pan tego pewien jako były prokurator?”, a po udzieleniu odpowiedzi przez pełnomocnika, że prokuratorem był 35 lat temu oświadczyła „nawyki pozostają”. Sędzia jeszcze kilkakrotnie zwracała się do pełnomocnika wnioskodawczynie o uzasadnienie wniosku o jej wyłączenie, a po odmowie udzielania dalszych wyjaśnień oświadczyła „ja do rozpoznania tej sprawy się nie palę i bardzo chętnie bym ją komuś oddała”. W odpowiedzi na wypowiedź pełnomocnika „mam nadzieję,

że wszystkie te uwagi sędziego się nagrywają” sędzia stwierdziła, że pełnomocnik jej grozi. Następnie sędzia Przewodnicząca zarządziła przerwę w rozprawie celem sprawdzenia daty wejścia w życie nowelizacji art. 50 § 3 kpc, aby upewnić się, czy wobec wniosku o wyłączenie może podejmować dalsze czynności.

Obwiniona sędzia nie przyznała się do zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego i wносиła o uniewinnienie. Przyznała, że wypowiedziała słowa wskazane we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, utrwalone w nagraniu przebiegu rozprawy. Odnosząc się do sytuacji zaistniałej na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r. wyjaśniła, że nie miała intencji poniżenia pełnomocnika wnioskodawczyni i uniemożliwienia mu reprezentowania strony. Oświadczyła, że żałuje wypowiedzianych słów, które nie powinny były paść i że zabrakło jej „dostatecznie zimnej krwi”. Uważa jednak, że słowa zostały wyrwane z kontekstu i były jej emocjonalną nieracjonalną reakcją na bezzasadny, naruszający szacunek do sądu wniosek pełnomocnika o wyłączenie sędziego, reakcją motywowaną działaniem w ochronie urzędu oraz interesu stron. Wyraziła przy tym przekonanie, że w sytuacji w której dojdzie do niepotrzebnych emocji wynikających ze specyfiki sali rozpraw to nie oznacza to, że należy natychmiast piętnować takie zachowania. Był to incydent, czego miał świadomość pełnomocnik cofając swój bezpodstawny w jej ocenie wniosek o wyłączenie. Stwierdziła, że pełnomocnicy, którzy byli prokuratorami zbyt silnie akcentują swoją rolę na sali rozpraw. Są to wytrawni, wieloletni praktycy, którzy nie tylko merytorycznie, ale i siłowo wywierają wpływ na sędzię, nie są nastawieni na rozmowę, próbują napierać ze swoimi wnioskami. Sposób wypowiadania się pełnomocnika dopytującego się o to, czy przebieg rozprawy jest nagrywany odebrała jako ewidentną groźbę. Zdaniem obwinionej ta incydentalna sytuacja nie naruszyła godności pełnomocnika, a wdrożenie postępowania dyscyplinarnego stanowi nadmierną represję. Wskazała, że na rozprawie nie była w pełnej dyspozycji psychofizycznej z powodu przepracowania, w tym w związku z pracą w Stowarzyszeniu „Iustitia”, zaniepokojenia perspektywą zwiększenia obowiązków służbowych i przeżyć osobistych.

Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany materiał dowodowy potwierdził zasadność zarzutu zawartego we wniosku Zastępcy Rzecznika

Dyscyplinarnego w zakresie objętym opisem przypisanego obwinionej czynu. Obwiniona nie kwestionowała rzetelności i wiarygodności protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 14 grudnia 2015 r. Dowód ten potwierdza jednoznacznie, że sędzia H. K. w trakcie przedmiotowej rozprawy przerywała kilkakrotnie odpowiedzi pełnomocnika odnoszące się do zgłoszonych przez niego wniosków i zarzutów do opinii biegłego, czym ewidentnie utrudniała mu reprezentację wnioskodawczyni i co doprowadziło do złożenia wniosku o jej wyłączenie, a nadto w emocjonalnej i niekontrolowanej reakcji na ten wniosek użyła wobec pełnomocnika stwierdzeń o treści wcześniej przytoczonej. Po złożeniu wniosku umożliwiła jednak ostatecznie pełnomocnikowi przedstawienie stanowiska strony. Użyte przez obwinianą na rozprawie stwierdzenia adresowane do pełnomocnika określił jako emocjonalne, bezrefleksyjne i ocenił jako niekulturalne, niegrzeczne nawet aroganckie, chociaż nie mające charakteru poniżającego. Stwierdził, że treść protokołu rozprawy nie pozwala na ustalenie, że jak odebrała to obwiniona, pełnomocnik wnioskodawczyni kierował pod jej adresem groźby.

Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny oddalił wnioski dowodowe obwinionej o przesłuchanie świadków i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sporządzonej w sprawie sygn. I Ns .../15 na okoliczność ustalenia przebiegu posiedzenia i zachowania obwinionej jako nieprzydatne dla ustalenia tych okoliczności, wobec możliwości ich ustalenia za pomocą bezpośredniego dowodu z zapisu audiowizualnego.

Ustalone fakty w ocenie Sądu Apelacyjnego Sądu Dyscyplinarnego uzasadniały przypisanie sędziemu H. K. umyślnego oczywistego i rażącego naruszenia art. 82 ust. 1 i 2 usp, oraz § 2, 4, 5 ust. 1 i 2, § 10 i § 12 ust. 1 i 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów. Zachowanie obwinionej polegające na niekulturalnych, nieopanowanych, emocjonalnych wypowiedziach adresowanych do pełnomocnika strony, podnoszeniu bezzasadnego zarzutu, że ten jej grozi, stwierdzeniu, że nie pali się do rozpoznania sprawy i chętnie by ją oddała, utrudnianiu pełnomocnikowi reprezentowania strony w jej obecności, oraz pełnomocnika strony przeciwnej, biegłego i osoby z publiczności ocenił jednoznacznie jako niedopuszczalne i naruszające godność urzędu sędziego,

Sądu w którym obwiniona pracuje, godzące w społeczny wizerunek zawodu sędziego. Mogło ono także osłabić zaufanie do bezstronności obwinionej jako sędziego referenta.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny nie podzielił obrony obwinionej, że takie jej zachowanie stanowiło próbę obrony godności urzędu sędziego w odpowiedzi na bezzasadny wniosek o wyłączenie. Złożenie takiego wniosku jest uprawnieniem strony i jego ocena nie należała do obwinionej tylko do sądu właściwego według przepisów KPC. W konsekwencji, cofnięcie tego wniosku nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania obwinionej na sali rozpraw. Sprawowanie urzędu sędziego obligowało obwinioną do zachowania opanowania na sali rozpraw. W ocenie Sądu, nie mogą usprawiedliwiać takiego zachowania podnoszone przez obwinioną okoliczności w postaci obawy przed zwiększeniem obowiązków, czy przemęczenia spowodowanego dodatkową pracą w stowarzyszeniu sędziowskim. Praca społeczna nie może bowiem negatywnie wpływać na obowiązki orzecznicze sędziego i z nimi kolidować. Nie jest dopuszczalne odreagowywanie trudnej sytuacji zawodowej, czy rodzinnej na sali rozpraw. Przywołane przez obwinioną okoliczności, chociaż mogły powodować trudności w wypełnianiu obowiązków służbowych, w żadnym razie nie mogły jednak ekskulpować obwinioną od odpowiedzialności za zarzucane przewinienie dyscyplinarne.

Analizując stronę podmiotową zachowania obwinionej Sąd Apelacyjny Sąd Dyscypliny uznał, że SSR H. K. dopuściła się przypisanego przewinienia dyscyplinarnego umyślnie w zamiarze ewentualnym. Ustalone fakty a także wyjaśnienia obwinionej wskazują jednoznacznie, że miała ona świadomość tego, iż poprzez swoje zachowanie w sposób oczywisty i rażący narusza powołane przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych i Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów oraz godziła się na taki stan. Nie było podstaw do przyjęcia, że obwiniona nie miała świadomości odnośnie do skutków takiego zachowania w sytuacji, gdy z racji pełnionego urzędu, posiadanego wieloletniego doświadczenia życiowego, zawodowego pogłębianego szkoleniami i studiami podyplomowymi, pracy w stowarzyszeniu oraz przy znajomości zasad etyki zawodu – mogła i powinna je

przewidzieć. Nie można więc przyjąć by pozostawała w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że nie uchybia godności sędziego.

Uwzględniając elementy strony przedmiotowej i podmiotowej deliktu Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zachowanie obwinionej, chociaż niedopuszczalne i mające miejsce na rozprawie, było jednostkowe i odbierane przez niewielką liczbę osób, stąd jego zewnętrzny oddźwięk – oddziaływanie na prestiż i prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości – było znacznie ograniczone. Nadto było ono nagłą reakcją podjętą pod wpływem emocji, motywowaną chęcią uzyskania od pełnomocnika strony stanowiska procesowego. W tej zaś sytuacji, uwzględniając mniejszy stopień szkodliwości dla służby i mniejszy stopień winy, Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny uznał przewinienie dyscyplinarne SSR H. K. za przewinienie mniejszej wagi, co uzasadniało zastosowanie art. 109 § 5 usp.

Odwołanie od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionej, który na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk i art. 128 usp zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 170 § 1 i 3 kpk przez jego zastosowanie przy braku warunków, a co za tym idzie oddalenie wniosku dowodowego obwinionej o przesłuchanie świadków, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż w razie uwzględnienia wniosku zeznania tych świadków mogłyby wprowadzić okoliczności dowodowe wskazujące na potrzebę uniewinnienia obwinionej.

W związku z powyższym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 437 § 2 kpk i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu Sądowi Dyscyplinarnemu w [...], a w razie uznania, że nie jest konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo w całości wniósł o dopuszczenie zawnioskowanych w oddalonym wniosku dowodów i ich przeprowadzenie na rozprawie odwoławczej.

Na wypadek niepodzielenia powyższego zarzutu, na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 kpk i art. 128 usp zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 107 ust. 1 usp w zw. z art. 82 § 1 i 2 usp w zw. z § 2, § 4, § 5 ust. 1 i 2, § 10 i § 12 ust. 1 i 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów poprzez błędną ocenę, że

ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż zachowania obwinionej wyczerpują znamiona deliktu dyscyplinarnego, a w szczególności, że zostały popełnione z zamiarem ewentualnym oraz obrażę art. 413 § 2 pkt 1 kpk w zw. z art. 128 usp przez pominięcie w opisie przypisanego obwinianej czynu znamienia strony podmiotowej.

Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku na podstawie art. 437 § 2 kpk i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego.

W odwołaniu wniesionym przez obwinioną skarżąca zarzuciła, że wdrożone w stosunku do niej postępowanie dyscyplinarne było niewspółmierne do zdarzenia, nieadekwatna była również ocena tego zdarzenia. Podniosła, że incydent był wynikiem zbyt dużego jej zaangażowania w pracę, gdy wskutek wytworzonych warunków pracy, mimo jej wielkiego zaangażowania społecznego, czynnie nie zaakceptowała oburzającego zachowania pełnomocnika i nieposzanowania urzędu sędziego. Pełnomocnik wnioskodawczyni nie realizował bowiem swoich obowiązków procesowych, przerywał wystąpienia sędziego, ignorował go, grożąc złożeniem skargi, a ostatecznie złożył absurdalny wniosek o wyłączenie sędziego, co było powodem wzburzenia obwinionej. Obwiniona zarzuciła, że zaskarżony wyrok sprowadza się do oceny nagrania sprawy, bez odniesienia się do tego, czy osoby obecne na rozprawie faktycznie potwierdziłyby, że w ich odczuciu „wydarzył się czyn tak karygodny jak uznali to samoistnie moi bezpośredni przełożeni”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Uchybienie godności sędziego stanowi postępowanie niezgodne z dyspozycją art. 82 usp. Ocena czy doszło naruszenia obowiązków określonych w tym przepisie ma charakter obiektywny i nie może być oparta na subiektywnych odczuciach uczestników postępowania. Przedmiotem ochrony jest w tym przypadku dobro wymiaru sprawiedliwości, a nie chronione na płaszczyźnie prawa prywatnego dobra osobiste ewentualnych poszkodowanych wypowiedziami sędziego, jak błędnie identyfikuje go skarżąca, podnosząc, że nie było jej intencją ich naruszenie.

W konsekwencji, bezpodstawny jest zarzut skarżącej nierozważenia przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, jaki był odbiór jej wypowiedzi przez osoby obecne na sali rozpraw i czy w ich ocenie to co się wydarzyło stanowiło „czyn karygodny”. Uzasadnione było tym samym, kwestionowane w odwołaniu obrońcy obwinionej, oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych na tę okoliczność, która nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 170 § 1 pkt 3 kpk). Nie zachodziła też potrzeba przeprowadzenia tych dowodów w postępowaniu odwoławczym.

Stwierdzenie, że sędzia dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego wymaga ustalenia elementów zachowania sędziego konkretyzujących czyn, będących podstawą jego kwalifikacji prawnej, w sposób nie pozostawiający wątpliwości jakie przewinienie dyscyplinarne, było przedmiotem orzeczenia sądu dyscyplinarnego (wyrok SN z dnia 20 września 2007, SNO 59/07, OSND 2007, poz. 73). Wymaga to przytoczenia w części dyspozytywnej wyroku dokładnego określenia przypisanego obwinionemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.).

Nie pozbawione racji jest twierdzenie obrońcy obwinionej, że opis przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego zawarty w części dyspozytywnej wyroku Sądu Apelacyjnego jest niedostateczny, gdyż nie zawiera opisu zamiaru obwinionej, a element ten zamieszczony został jedynie. w uzasadnieniu wyroku, Jednak sformułowany w odwołaniu obrońcy zarzut formalny uchybienia art. 413 § 2 pkt 1 kpk, nie poparty wywodem uzasadniającym jego możliwy wpływ na rozstrzygnięcie, nie wskazuje na istnienie w następstwie tego jakichkolwiek wątpliwości co do tego, popełnienie jakiego czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, zostało przypisane obwinionej. Co więcej, autor odwołania wyraża zapatrywanie , że przypisany obwinionej delikt dyscyplinarny może być popełniony jedynie umyślnie z zamiarem co najmniej ewentualnym, a więc w sposób określony przez Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny, który przyjął z korzyścią dla obwinionej jego łagodniejszą postać.

Odrębną kwestią, jest natomiast , czy w okolicznościach sprawy istniały dostateczne podstawy do przypisania obwinionej popełnienia przewinienia z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym. Nie może jednak odnieść skutku polemika ze

stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w tym zakresie podjęta w ramach zarzutu naruszenia art. 107 ust. 1 usp w zw. z art. 82 § 1 i 2 usp w zw. z § 2, § 4, § 5 ust. 1 i 2, § 10 i § 12 ust. 1 i 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów oparta jedynie na krytycznej, lecz subiektywnej w świetle ustaleń faktycznych sprawy, ocenie zachowania pełnomocnika wnioskodawczyni i nie korespondująca w żaden sposób z motywami uzasadniającymi zaskarżony wyrok.

Każde zachowanie sędziego przynoszące ujmę powadze lub godności urzędu sędziowskiego wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Ocena zachowania zarzucanego sędziemu, zarówno pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym, powinna być dokonywana pod kątem zamiaru i skutków oraz okoliczności towarzyszących, rzutujących na ukształtowany we wzorcu normatywnym określonym w art. 82 § 1 i 2 u.s.p. i Zbiorze zasad etyki sędziów i odpowiadający oczekiwaniom społecznym, wizerunek sędziego jako strażnika przestrzegania prawa oraz powszechnie przyjętych norm moralnych i etycznych, w tym kulturalnych (wyrok SN z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 35/12).

Wskazania te realizuje ocena zachowania obwinionej jako wyczerpującego znamiona przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego. Wbrew twierdzeniom uzasadniającym skierowany przeciwko niej zarzut, Sąd Apelacyjny przypisał należyte znaczenie okoliczności, że zachowanie obwinionej miało charakter emocjonalny, podyktowane było potrzebą uzyskania od pełnomocnika wnioskodawczyni stanowiska procesowego strony i stanowiło reakcją na utrudnianie – w jej przekonaniu - przez pełnomocnika, sprawnego przeprowadzenie czynności procesowych. Była to jednak reakcja, jak trafnie ocenił ją Sąd Apelacyjny, nieadekwatna do sytuacji, w której pełnomocnikowi nie można przypisać prowokującej, czy naruszającej godność urzędu sędziego postawy, a przy tym naruszająca powinność zachowania przez sędziego na sali rozpraw opanowania, cierpliwości, grzeczności w stosunku do stron i uczestników postępowania, oraz obowiązek kierowania się zasadami godności, przestrzegania dobrych obyczajów, dbania o autorytet urzędu.

Z tych względów Sąd Najwyższy, uznał wniesione odwołania za nieuzasadnione i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 128 usp.

kc